

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 października 2016 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi, zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki A. P. kwotę 1.629,77 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 marca 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.230 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że A. P. była właścicielką psa M. - M.. Pies mieszkał na stałe w domu powódki, przy ul. (...) w Ł..

W dniu 26 lutego 2015 roku Z. P. wraz z wnuczką i psem o imieniu M. - M., poszedł na spacer na teren stawów S.. Podczas spaceru Z. P. spuścił psa ze smyczy. Pies uciekł, po czym wbiegł na jezdnię na ul. (...) w Ł. doprowadzając do uszkodzenia samochodu J. o nr rej. (...), kierowanego przez R. M..

Właściciel uszkodzonego pojazdu zgłosił roszczenie o naprawienie szkody w Towarzystwie (...) S.A. na podstawie ubezpieczenia AC. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wymieniony zakład ubezpieczeniowy wypłacił R. M. odszkodowanie w wysokości 22.430,23 zł.

Pismem z dnia 13 kwietnia 2015 r. Towarzystwo (...) S.A. wystąpiło do właścicielki psa, A. P. o zwrot wypłaconego odszkodowania w wysokości 22.430,23 zł

W odpowiedzi A. P. poinformowała, że co prawda jest właścicielem psa, jednak w dniu 26 lutego 2015 r. zwierze było pod opieką jej ojca, w związku z czym załączyła oświadczenia Z. P..

Z. P. wystąpił do (...) S.A. w W. o wypłatę odszkodowania w związku ze szkodą z dnia 26 lutego 2015 r. z tytułu posiadanego ubezpieczenia (...).

Powódka w dniu zdarzenia posiadała ubezpieczenie w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym. Zgodnie z polisą nr (...) W. Dom Komfort (...) umowa ubezpieczenia obejmowała również odpowiedzialność cywilną w życiu prywatnym. W myśl § 18 ust. 1 ogólnych warunków powyższego ubezpieczenia, przedmiotem umowy jest odpowiedzialność cywilna ubezpieczającego i osób pozostających z nim we wspólnym gospodarstwie domowym, jeżeli w związku z czynnościami w życiu prywatnym lub posiadaniem mienia są ono obowiązani, w myśl przepisów prawa, do naprawienia szkody wyrządzonej osobie trzeciej w skutek czynu niedozwolonego. Suma gwarancyjna została oznaczona w wysokości 15.000 złotych.

W związku z posiadanym ubezpieczeniem, A. P. zgłosiła szkodę w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym wnosząc o zapłatę kwoty 15.000 zł.

Towarzystwo (...) S.A. w W. odmówiło wypłaty odszkodowania podnosząc, że do szkody doszło, gdy pieczę nad zwierzęciem sprawował ojciec powódki, Z. P., a zatem to on zgodnie z art. 431 k.c. ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą.

Wobec odmowy wypłaty odszkodowania przez pozwaną zakład ubezpieczeniowy A. P. dokonała zapłaty na rzecz Towarzystwa (...) S.A. kwoty 9.060 złotych.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne w całości.

Wskazał, że w rozpoznawanej sprawie powódka dochodziła od pozwanego kwoty 1.629,77 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem odszkodowania w związku z zawartą umową ubezpieczenia W. Dom Komfort (...) potwierdzoną polisą nr (...), która obejmowała również odpowiedzialność cywilną w życiu prywatnym. Dochodzona pozwem kwota stanowi różnicę pomiędzy kwotą zapłaconą przez A. P. na rzecz Towarzystwa (...) S.A. z tytułu uszkodzenia samochodu J. o nr rej. (...), a kwotą do której powódka powinna odpowiadać zgodnie z polisą warta Dom Komfort (...).

W sprawie bezspornym było, że w dniu 26 lutego 2015 roku na ul. (...) w Ł., pies o imieniu M. - M., wbiegł na jezdnię doprowadzając do uszkodzenia samochodu J. o nr rej. (...). Nie było sporu również co do tego, że właściciel uszkodzonego pojazdu, R. M. zgłosił roszczenie o naprawienie szkody w Towarzystwie (...) S.A. na podstawie ubezpieczenia AC, a po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego otrzymał odszkodowanie w wysokości 22.430,23 zł. Następnie wymieniony zakład ubezpieczeniowy wystąpił do A. P., jako właścicielki psa o zwrot wypłaconego odszkodowania, a wobec odmowy wypłaty odszkodowania przez pozwanego zakład ubezpieczeniowy powódka dokonała zapłaty na rzecz Towarzystwa (...) S.A. łącznie kwoty 9.060 zł.

W ocenie Sądu Rejonowego nie budzi również wątpliwości, że to A. P. była właścicielką psa M. - M.. Powyższa okoliczność wynika nie tylko z zeznań powódki oraz świadków Z. P. i W. G. (1), ale również z umowy adopcyjnej i książki zdrowia zwierzęcia. W związku z tym Sąd Rejonowy przyjął również, jako prawdziwe twierdzenie o tym, że pies M. - M. mieszkał na stałe w domu powódki, przy ul. (...) w Ł.. Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska strony pozwanej, że do odmiennej oceny powinna doprowadzić analiza oświadczeń składanych przez powódkę oraz Z. P. podczas postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez (...) S.A. w W..

Co prawda w piśmie z dnia 23 czerwca 2015 r. skierowanym do powyższego zakładu ubezpieczeniowego, Z. P. oświadczył, że chowa i sprawuje stałą pieczę nad psem, który spowodował szkodę w dniu 26 lutego 2015 r. Powyższą okoliczność potwierdziła również powódka w piśmie sporządzonym tego samego dnia i skierowanym do (...) S.A. w W.. Jednak zarówno A. P., jak i jej ojciec zgodnie zeznali, że powyższe oświadczenia nie były zgodne z prawdą i zostały sporządzone w związku z sugestią osoby trzeciej. Poza tym we wcześniejszych oświadczeniach sporządzonych w dniu 30 kwietnia 2015 r., adresowanych do (...) S.A. w W., A. P. i Z. P. wyraźnie podali, że pies M. - M. należy do powódki. W powyższym oświadczeniu Z. P. wskazał, że był na spacerze z „psem córki”. Natomiast powódka wprost podała, że jest właścicielką psa.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 805 § 1 i 2 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku. Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Bezsporne jest to, że strony łączyła umowa ubezpieczenia W. Dom Komfort (...) potwierdzona polisą nr (...). W myśl § 18 ust. 1 ogólnych warunków, przedmiotem powołanej umowy jest odpowiedzialność cywilna ubezpieczającego i osób pozostających z nim we wspólnym gospodarstwie domowym, jeżeli w związku z czynnościami w życiu prywatnym lub posiadaniem mienia są ono obowiązani, w myśl przepisów prawa, do naprawienia szkody wyrządzonej osobie trzeciej w skutek czynu niedozwolonego. Suma gwarancyjna została oznaczona w wysokości 15.000 zł.

W myśl art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. A zatem z istoty umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wynika, iż przeniesienie ryzyka objętego ubezpieczeniem, w tym przypadku ryzyka związanego z odpowiedzialnością cywilną za posiadanie psa, następuje tylko wtedy, gdy osobie ubezpieczonej można przypisać odpowiedzialność cywilną. Zatem odpowiedzialność pozwanego zależy od możliwości przypisania odpowiedzialności za określone zdarzenia prawne A. P., oraz osobom bliskim, wspólnie z nią zamieszkujących. Treść łączącej strony umowy ubezpieczenia oraz ogólnych warunków umowy nie wskazuje szczególnych zasad odpowiedzialności, przesuwając problem ustalenia zasad ponoszenia odpowiedzialności cywilnej na grunt przepisów kodeksu cywilnego.

W tym zakresie podstawę dochodzonego roszczenia stanowi art. 431 k.c. Powołany przepis w § 1 stanowi, iż kto zwierzę chowa albo się nim posługuje, obowiązany jest do naprawienia wyrządzonej przez nie szkody niezależnie od tego, czy było pod jego nadzorem, czy też zabłąkało się lub uciekło, chyba że ani on, ani osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, nie ponoszą winy. Powyższy przepis przyjmuje zatem odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzęta działające z własnego popędu, a zatem w wyniku ich samoistnego zachowania, kiedy nie jest to związane z działaniem

człowieka, jak to ma miejsce np. w związku z wykorzystywaniem zwierzęcia jako narzędzia, kiedy wykonuje ono jedynie polecenia człowieka. W tych sytuacjach człowiek używający zwierzę ponosi odpowiedzialność na zasadach ogólnych z art. 415 k.c..

Przesłanki odpowiedzialności z art. 431 k.c., co do których ciężar dowodu obciąża poszkodowanego dochodzącego roszczenie, są następujące:

- fakt chowania zwierzęcia lub posługiwania się nim przez adresata roszczenia,
- zdarzenie, jakim jest zachowanie się zwierzęcia wyrządzającego szkodę,
- wystąpienie szkody,
- związek przyczynowy pomiędzy szkodą a tym zdarzeniem.

Odpowiedzialność z art. 431 § 1 k.c., chociaż oparta na przesłance winy (*culpa in custodiendo*), ma charakter zastrzony w porównaniu z ogólnymi zasadami odpowiedzialności (art. 415). Decyduje o tym przyjęcie w art. 431 domniemania winy po stronie chowającego lub posługującego się zwierzęciem i to z rozszerzeniem na osoby, za które ten ponosi odpowiedzialność, co należy zakwalifikować jako odpowiedzialność gwarancyjną, opartą na zasadzie ryzyka za zawiniony czyn cudzy.

Dla zwolnienia od odpowiedzialności chowający zwierzę lub się nim posługujący wykazać musi brak winy własnej i innych osób, za które ponosi odpowiedzialność na podstawie określonego stosunku prawnego lub tylko czysto faktycznego, np. w związku ze sprawowanym nad nimi nadzorem, czy powierzeniem im określonych czynności do wykonania. Do ekskulpacji nie prowadzi dowód, iż w momencie wyrządzania szkody zwierzę nie znajdowało się pod nadzorem, czy też zabląkało się lub uciekło, chyba że nadzór wykonywany był należyście starannie, a zwierzę zostało mu skradzione lub uwolnione przez osobę trzecią, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Okolicznością wyłączającą odpowiedzialność będą także, na zasadach ogólnych okoliczności wyłączające bezprawność.

W przedmiotowej sprawie, zdarzenie wywołujące szkodę w postaci zachowania psa, chowanego przez powódkę, ubezpieczoną w tym zakresie u pozwanego, miało miejsce w dniu 26 lutego 2015 roku. Niekwestionowanym jest fakt powstania szkody i związek przyczynowy między zachowaniem psa i szkodą.

Strona pozwana zajęła stanowisko, że osobą wyłącznie odpowiedzialną za szkodę spowodowaną w dniu 26 lutego 2016 r. jest Z. P., który sprawował pieczę nad psem oraz spuścił zwierze ze smyczy. Nie ulega wątpliwości, że pozwany zakład ubezpieczeniowy nie udzielał ochrony ubezpieczeniowej Z. P.. W ocenie pozwanego chowający zwierzę nie musi być jego właścicielem, pieczę może sprawować także jako posiadacz samoistny lub zależny, nawet w złej wierze. Zdaniem powódki powyższe stanowisko jest błędne, gdyż osobą odpowiedzialną na gruncie powołanego przepisu będzie również osoba, która powierzyła pieczę nad zwierzęciem innej osobie. Ponadto pojęcie „chowania zwierzęcia”, którym posługuje się przepis art. 431 k.c. oznacza trwałe wykonywanie pieczy, sprawowanie nadzoru, zapewnienie utrzymania i ochrony oraz ma na celu dowolną korzyść dla osoby.

Odpowiedzialność na zasadzie art. 431 k.c. przypisana jest temu, kto zwierzę chowa lub się nim posługuje. Chować zwierzę to znaczy przez dłuższy czas otaczać go opieką, dawać schronienie, karmić, leczyć itp. Nie oznacza to w żaden sposób, iż chowający musi być właścicielem zwierzęcia i pieczę nad nim sprawować może też jako jego posiadacz samoistny lub zależny, nawet w złej wierze. Posługiwanie się zwierzęciem zakłada wykorzystywanie go do realizacji własnego celu, co może łączyć się z jego chowaniem lub tylko z czasowym posiadaniem. Tak określone władztwo może wynikać zarówno z tytułu prawnego, jak też przybierać postać władztwa, za którym nie stoi żadne uprawnienie.

W ocenie Sądu Rejonowego nie ulega wątpliwości, że A. P. jest osobą chowającą zwierzę, w tym przypadku psa M. - M.. Powódka zaadaptowała psa, karmiła go, dawała schronienie na terenie własnej nieruchomości, zaprowadzała go do weterynarza, a po kolizji z samochodem zawiozła zwierzę do szpitala i opłaciła jego leczenie. W dniu zdarzenia nadzór nad psem sprawował Z. P., którego z powódką łączył stosunek czysto faktyczny. W czasie nieobecności A. P.

w domu, jej ojciec opiekował się swoją wnuczką, a przy okazji zabrał psa na spacer. Zatem do szkody doszło z winy osoby, za którą powódka na gruncie art. 431 k.c. ponosi odpowiedzialność na podstawie stosunku czysto faktycznego.

W konsekwencji Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w całości i zasądził dochodzoną pozwem kwotę.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie przepisów art. 481 § 1 k.c. i art. 817 k.c..

W rozpoznawanej sprawie roszczenie powódki zostało uwzględnione w całości. Zatem o kosztach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając pozwanego, jako stronę przegrywającą, obowiązkiem zwrotu na rzecz powódki całości kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana

Skarżący zarzucił wyrokowi I instancji:

I. naruszenie przepisów postępowania:

1) art. 231 k.p.c. poprzez błędne uznanie za ustalony fakt konieczności zapłaty kwoty 9.060 złotych przez powódkę na rzecz (...) S.A. wobec odmowy zapłaty odszkodowania przez pozwaną, mimo, iż takiej okoliczności przeczy zebrany w sprawie materiał dowodowy;

2) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, w szczególności okoliczności, iż to ojciec powódki sprawował faktyczne władztwo nad psem w chwili zdarzenia szkodzącego i wydanie orzeczenia na podstawie ustalenia, iż właścicielem psa M. M. (2) jest powódka, podczas, gdy nie ma to istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia postępowania;

3) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedokonanie oceny wiarygodności zeznań świadka Z. P. oraz W. G. (2) przez pryzmat związków rodzinnych i nie zestawienie ich z dającymi się wyprowadzić logicznymi wnioskami z zebranego materiału dowodowego w postaci przyjęcia, iż to Z. P. jest chowającym psa M. - M. w rozumieniu art. 431 k.c.;

II. naruszenie prawa materialnego:

1) art. 371 k.c. w związku z art. 353 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie przez Sąd pierwszej instancji zasadności roszczenia ubezpieczyciela poszkodowanego wobec powódki na podstawie uznania długu przez powódkę, podczas, gdy działania i zaniechania jednego z dłużników nie mogą szkodzić innym współdłużnikom, w tym pozwanej oraz, gdy takie działanie przeczy istocie stosunku zobowiązaniowego istniejącego między (...) S.A. a powódką i pozwaną;

2) art. 431 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i ustalenie, że szkoda powstała z winy ubezpieczonego, podczas, gdy szkoda wyniknęła z niezachowania należytej ostrożności przez ojca powódki i to on jest zobowiązany do naprawienia szkody;

3) art. 822 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i ustalenie, że pozwana jest zobowiązana do zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone w mieniu R. M. na podstawie umowy ubezpieczenia OC w życiu prywatnym zawartej z powódką podczas, gdy powódka nie ponosi odpowiedzialności za wyrządzoną przez psa M. - M. szkodę;

4) art. 353¹ k.c. w związku z art. 822 k.c. oraz art. 6 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i § 45 OWU WARTA DOM KOMFORT PLUS poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące naruszeniem przewidzianej dla stron umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zasady swobody w zakresie kształtowania łączącego ich stosunku prawnego, w szczególności w zakresie określenia w umowie przyczyn i podstaw odmowy wypłaty odszkodowania, zasad uruchamiania ochrony ubezpieczeniowej;

5) art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, skutkujące wadliwą oceną treści umowy ubezpieczenia, dokonaną z pominięciem zarówno jej dosłownego brzmienia, jak i celu zawarcia umowy w postaci możliwości odmowy spełnienia świadczenia.

Przy tak sformułowanych zarzutach apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest niezasadna i podlega oddaleniu.

Na wstępie wyjaśnić należy, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, w związku z czym Sąd Okręgowy na podstawie art. 505¹⁰ § 1 i § 2 k.p.c. orzekł na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego.

Zaznaczyć także należy, że w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, bądź naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy.

Natomiast w myśl art. 505¹³ § 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Okręgowy w całości podziela poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne i w konsekwencji przyjmuje za swoje, a to dlatego, że stanowią one wynik właściwej i rzetelnej oceny zebranego materiału dowodowego. Jednocześnie nie ma konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania (por. wyrok SN z dnia 22 sierpnia 2002 r., V CKN 348/00, opubl. baza prawna LEX Nr 52761). Odzwierciedlone w stanie faktycznym okoliczności sprawy wiernie bowiem oddają całokształt stosunków i relacji zachodzących pomiędzy stronami. Sąd Rejonowy wnikliwie wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia. Inaczej mówiąc okoliczności faktyczne sprawy zostały należycie zweryfikowane i ocenione oraz we właściwy sposób powiązane z odpowiednimi unormowaniami prawnymi dotyczącymi umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Tym samym na pełną akceptację zasługują też rozważania merytoryczne, stanowiące konsekwencję bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Wobec tego, iż strona skarżąca nie zgodziła się z dokonaną przez Sąd Rejonowy oceną dowodów oraz poczynionymi przezeń ustaleniami faktycznymi, w pierwszej kolejności zająć się należy tymi właśnie zagadnieniami.

Każdorazowo rozpoznanie apelacji rozpoczyna się od odniesienia się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nie obarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. polegający wedle skarżącego na wadliwej, wybiórczej i fragmentarycznej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Na tym bowiem gruncie Sąd Rejonowy w sposób rzetelny dokonał oceny wiarygodności i mocy dowodów przedstawionych w sprawie, co nastąpiło z poszanowaniem kryteriów zakreślonych brzmieniem w art. 233 § 1 k.p.c.

Zgodnie z utrwaloną wykładnią kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów grupuje się następująco: 1/ doświadczenie życiowe, 2/ inne źródła wiedzy, 3/ poprawność logiczna i 4/ prawdopodobieństwo wersji.

W apelacji skarżący nie wykazał jednak, aby z uchybieniem któregokolwiek z tych kryteriów doszło do oceny dowodów. W gruncie rzeczy działanie pozwanego ograniczyło się tutaj do wskazania innego alternatywnego stanu faktycznego

mającego za podstawę własną ocenę dowodów, która jednak mija się z rzeczywistością. Taki sposób skonstruowania zarzutu naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów nie może się ostać, jako że opiera się on wyłącznie na własnym przekonaniu skarżącego o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Innymi słowy skuteczne postawienie zarzutu nie może li tylko polegać na kreowaniu odmiennych ustaleń faktycznych pozostających subiektywną oceną skarżącego. Natomiast skarżący może, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, wykazywać, że sąd naruszył ustanowione w tym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów w sposób mogący mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Podnieść należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak SN w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, opubl. baza prawna LEX Nr 56906).

Natomiast apelacja nie zawiera argumentacji, która mogłaby skutecznie podważyć dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę materiału dowodowego. W utrwalonej linii orzeczniczej wielokrotnie przecież wskazywano, iż swobodna sędziowska ocena dowodów może być podważona jedynie wówczas, gdyby okazała się rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (tak SN w wyrokach: z dnia 18 lutego 1997 r., II UKN 77/96, opubl. OSNAPiUS Nr 21/1997 poz. 426 oraz z dnia 27 lutego 1997 r., I PKN 25/97, opubl. OSNAPiUS Nr 21/1997 poz. 420).

Wskazany wyżej wymogom skarżący jednak nie sprostał, albowiem ograniczył się on jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu I instancji.

W konkluzji Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie nie doszło do przekroczenia granicy swobodnej oceny dowodów, a Sąd pierwszej instancji na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego myślenia.

Nie można także mówić o wadliwości ustaleń faktycznych, które zostały poczynione w miarę szerokim zakresie. Podstawę ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie stanowiły zarówno dowody z dokumentów załączonych do akt sprawy, jak i, wbrew twierdzeniom apelacji, także osobowe źródła dowodowe w postaci zeznań świadków, a także zeznania powódki. W ich obrębie nie pojawiły się żadne sprzeczności, czy też niespójności wskazywane przez stronę skarżącą. W tej sferze pozwany interpretował bowiem poszczególne zdarzenia i okoliczności w sposób subiektywny wyłącznie poprzez pryzmat własnych partykularnych interesów.

Należy przy tym zauważyć, że pozwany zdaje się upatrywać naruszenia przez Sąd Rejonowy zasad oceny materiału dowodowego w ustaleniu, że powódka jest osobą chowającą zwierzę w rozumieniu przepisu art. 431 k.c..

Tymczasem prawidłowe skonstruowanie zarzutów apelacji wymaga odróżnienia sytuacji, gdy w sprawie wadliwie ustalono stan faktyczny, czego konsekwencją był błędny proces subsumcji od sytuacji, w której prawidłowo ustalony stan faktyczny oceniono w świetle niewłaściwej normy prawnej.

W pierwszym przypadku konieczne jest podniesienie zarzutów natury procesowej zmierzających do wykazania błędnego ustalenia przez sąd stanu faktycznego, a dopiero następnie zarzutów naruszenia prawa materialnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest pogląd, że ani błędu w subsumcji nie można skutecznie dowodzić przez kwestionowanie prawidłowości dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych, ani też zwalczanie prawidłowości ustaleń faktycznych nie może się odbywać za pomocą samego tylko zarzutu naruszenia prawa materialnego (wyroki Sądu Najwyższego: z 20 grudnia 2001 r. V CKN 510/00, Lex nr 53098; z 26 września 2002 r., III CKN 466/00, Lex nr 74408; z 19 kwietnia 2006 r., (...), Lex nr 198529, z 21 października 2004 r., V CK 81/04, Lex nr 146340; z 21 listopada 2008 r., V CSK 213/08, Lex nr 558628).

Kwestia oceny, czy dana osoba może być traktowana jako osoba chowająca zwierzę w rozumieniu art. 431 k.c. przynależy do sfery zastosowania prawa materialnego i nie może być ona kwestionowana w drodze postawienia zarzutu wadliwego ustalenia stanu faktycznego. W drodze zarzutu wadliwego ustalenia stanu faktycznego można natomiast kwestionować poszczególne fakty, których ocena legła u podstaw zastosowania przepisu art. 431 k.c..

Idąc dalej, niezrozumiały jest zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 231 k.p.c. poprzez błędne uznanie za ustalony faktu konieczności zapłaty kwoty 9.060 złotych przez powódkę na rzecz (...) S.A. wobec odmowy zapłaty tej kwoty przez pozwaną. Należy przy tym zauważyć, że zarzut ten został przez skarżącego sformułowany w taki sposób, że nie wiadomo, czy skarżący kwestionuje sam fakt, uiszczenia przez powódkę na rzecz (...) S.A. kwoty 9.060 złotych, czy też kwestionuje istnienie po stronie powódki zobowiązania wobec (...) S.A..

Niezależnie jednak od tego, jak zarzut ten rozumieć, jest on niezasadny.

Fakt uiszczenia przez powódkę na rzecz (...) S.A. kwoty 9.060 złotych został przez Sąd Rejonowy ustalony na podstawie dowodu w postaci potwierdzenia przelewu. Przepis art. 231 k.c. dotyczy natomiast ustalania faktów w drodze domniemania faktycznego i nie był on stosowany przez Sąd Rejonowy.

Kwestia zaś oceny, czy powódka jest zobowiązana w stosunku do (...) S.A. należy do sfery prawa materialnego i jej rozstrzygnięcie przez Sąd Rejonowy nie może być kwestionowane w drodze stawiania zarzutów dotyczących zasad oceny dowodów.

W przedmiotowej sprawie, przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy nie naruszył przepisów prawa materialnego.

I tak za niezrozumiały należy uznać zarzut art. 371 k.c. w związku z art. 353 § 1 k.c.. Drugi z tych przepisów zawiera definicję zobowiązania, trudno więc pojąć, jak Sąd Rejonowy miałby go naruszyć. Z kolei art. 371 k.c. dotyczy działań dłużników solidarnych. W realiach przedmiotowej sprawy pozwany nie odpowiada wobec (...) S.A. solidarnie z powódką. Przepis ten nie znajduje więc w niniejszej sprawie zastosowania.

Sąd Rejonowy nie naruszył również przepisu art. 431 § 1 k.c.. W sposób prawidłowy go wyłożył i właściwie zastosował, przyjmując, że powódka była osobą chowającą zwierzę w rozumieniu tego przepisu. Wywód prawny zawarty w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ma charakter wyczerpujący. Sąd Okręgowy wywód ten w pełni podziela i przyjmuje za własny, w związku z czym nie ma potrzeby jego powtarzania.

Idąc dalej należy zauważyć, że umowa łącząca strony nie kreowała absolutnej odpowiedzialności strony pozwanej. Umowa ta określała przesłanki wyłączenia odpowiedzialności pozwanego. Rzecz jednak w tym, że w toku procesu pozwany nie wykazał, że spełnione zostały warunki w których nie odpowiada on za szkodę za którą odpowiedzialność wobec osoby trzeciej ponosi powódka.

Chybionym jest przy tym powoływanie się przez stronę pozwaną na przepis art. 65 § 1 i 2 k.c.. Podkreślić należy, że na gruncie art. 65 k.c. przyjmuje się, jeśli chodzi o oświadczenia woli wyrażone w formie pisemnej, że ich sens ustalać należy z uwzględnieniem tekstu dokumentu, w którym zostały zawarte. W procesie interpretacji tekstu podstawowa rola przypada językowym regułom znaczeniowym. Wykładni poszczególnych wyrażen dokonuje się z uwzględnieniem kontekstu, w tym także związków treściowych występujących między zawartymi w tekście postanowieniami (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., sygn. akt III CZP 66/95 - OSNIC rok 1995, nr 12, poz. 168). Prawidłowa wykładnia umowy powinna więc - zgodnie z art. 65 § 2 k.c. - uwzględniać w pierwszym rzędzie badanie zgodnego zamiaru stron i celu umowy, nie może jednak pomijać jej tekstu, którego sens należy ustalać za pomocą językowych reguł znaczeniowych. Wykładnia umowy nie może prowadzić do wniosku, iż zamiarem stron było zawarcie odmiennych istotnych postanowień od tych, które zostały wyrażone na piśmie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., o sygn. akt IV CSK 377/10).

Umowa stron w sposób jednoznaczny określała przypadki wyłączenia odpowiedzialności pozwanego. Pozwany nie wykazał jednak ich zajścia.

Niewystarczające jest w tym zakresie wskazanie przez pozwanego § 45 OWU WARTA DOM KOMFORT PLUS, skoro pozwany nie wykazał ani tego, żeby powódka z winy umyślnej bądź rażącego niedbalstwa dopuściła się zaniedbań skutkujących według postanowień tego paragrafu prawem do odmowy wypłaty odszkodowania lub jego zmniejszenia, ani też nie wykazała aby działania powódki doprowadziły do powstania szkody, zwiększenia jej rozmiarów bądź uniemożliwiły ustalenie okoliczności zdarzenia bądź rozmiaru szkody.

Powyższe przesądza o bezzasadności pozostałych zarzutów naruszenia prawa materialnego podniesionych w apelacji.

Na marginesie należy zaznaczyć, że wbrew twierdzeniom pozwanego, fakt zapłaty przez powódkę kwoty pieniężnej na rzecz (...) S.A. nie przesądzał o zasadności niniejszego powództwa i w żadnym zakresie nie ograniczył prawa pozwanego do obrony.

W toku niniejszego procesu pozwany mógł kwestionować zarówno zasadę odpowiedzialności powódki za wyrządzoną szkodę, rozmiar tej szkody, jak i udowodniać okoliczności wyłączające jego odpowiedzialność. Obowiązkiem tym jednak pozwany nie sprostał.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł z mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 2 pkt 3 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U.2015.1800), obciążając nimi pozwaną jako stronę przegrywającą. Na koszty te złożyła się kwota 600 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego powódki w postępowaniu apelacyjnym.

Biorąc pod uwagę stopień zawilości sprawy oraz nakład pracy pełnomocnika powódki i jego wkład pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności fakt, iż postępowanie apelacyjne zakończyło się na pierwszym terminie rozprawy, zaś w jego toku nie było prowadzone postępowanie dowodowe, brak było podstaw do ustalenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości innej niż minimalne